



Tajson i jego szkoła życia... - vol. 4

Podczas największych mrozów dawaliśmy z siebie tysiąc procent. Na interwencje wyjeżdżaliśmy codziennie, od rana do późnego wieczora. To był wyścig z czasem. Cel - dotrzeć to jak największej liczby psów w najgorszych warunkach, aby miały szansę przeżyć tą zimę. Jednym z odebranych psów...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/kh67x4>

